

T. XXIV (2021) Z. 2 (62)  
 ISSN 1509-1074  
 10.24425/rhpp.2021.137323

**ROCZNIK  
 HISTORII PRASY POLSKIEJ**

The last fifteen months:  
 juvenile magazines *Przyjaciel  
 Młodzieży* and *Przyjaciel  
 Dzieci* during World War I  
 (August 1914 – October 1915)

**Ostatnie 15 miesięcy:  
 „Przyjaciel Młodzieży”  
 i „Przyjaciel Dzieci”  
 w okresie I wojny  
 światowej (sierpień 1914 –  
 październik 1915)\***

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN  
 ul. Podchorążych 2  
 PL 30-084 Kraków  
 (Prof. em.)  
 e-mail: panprofessor@op.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-7626-6118>

**Krzysztof  
 WOŹNIAKOWSKI**

**KEY WORDS:**

Polish juvenile periodicals in the early 20th century,  
 Polish children's literature in the early 20th century,  
 Warsaw press during World War I

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży  
 początków XX w., polska literatura dla dzieci  
 i młodzieży początków XX w., „Przyjaciel Młodzieży”,  
 „Przyjaciel Dzieci”

**ABSTRACT**

In 1914 the Russian authorities in Warsaw granted *Przyjaciel Młodzieży* and *Przyjaciel Dzieci*, two weeklies addressed to young people and children respectively, a permission to continue publication in wartime. While each magazine tried to hold on to its established format and content, room had to be made for some topical items on politics and the war, carefully adapted to the perceptions of the juvenile audience.

It is not clear what happened to the two children's magazines after the Russians were driven out of Warsaw by German troops in August 1915. All we can be sure of is that their last printed editions were dated 23 October 1915.

**ABSTRAKT**

Zarówno „Przyjaciel Młodzieży”, jak i „Przyjaciel Dzieci” uzyskały zgodę władz rosyjskich na dalsze ukazywanie się w czasie wojny. Staraly się utrzymywać dotychczasową zawartość i strukturę, wprowadzając jednakże na swoje łamy m.in. dostosowane do możliwości percepcyjnych starszych lub młodszych odbiorców informacje o aktualnościach polityczno-militarnych. Oba pisma zostały zlikwidowane w niejasnych okolicznościach wkrótce po wyparciu Rosjan i wkroczeniu do Warszawy wojsk niemieckich, ich ostatnie numery wyszły z datą 23 X 1915 r.

\* Artykuł powstał w oparciu o kwerendy i badania finansowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr UMO-2013/11/B/ HS2/02589, ID 23859: *Polska prasa dla dzieci i młodzieży do 1918 roku*. Próba przedstawienia wcześniejszych dziejów pisma została podjęta w artykułach K. Woźniakowskiego *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861 – czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 184: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Perti-

## Streszczenie

Artykuł przedstawia ostatnią fazę dziejów bratnich tygodników warszawskich „Przyjaciel Młodzieży” i „Przyjaciel Dzieci” przypadającą na początek I wojny światowej. Oba pisma uzyskały od władz rosyjskich zgodę na dalsze ukazywanie się i podobnie jak cała prasa zostały podporządkowane kontroli cenzury wojennej. Formalnie rzecz biorąc, nie odnotowały żadnych zmian edytora (Towarzystwo Akcyjne Wydawnicze „Świat”) czy redakcji, realia wojenne wpłynęły jednakże na zmniejszenie objętości numerów i zachwianie regularności ukazywania się.

Redagowany nominalnie przez Czesława Podwińskiego (a faktycznie Józefa Jankowskiego i Stefana Gębarskiego), „Przyjaciel Młodzieży” w czasie wojennym ukazał się po raz pierwszy po przerwie dopiero 19 IX 1914 r., przy czym redakcja starała się w miarę możliwości utrzymać dotychczasową strukturę tygodnika poza likwidacją gawęd skautowych. Adresowane do starszych dzieci pismo zajęło w kwestiach bieżących postawę jaskrawo antyniemiecką, entuzjastycznie proaliantką i — wyrażaną ogólnie — prorosyjską. Aktualia wojenne przybrały postać nowych cykli i rubryk (*Wieczory u Ojca, Kalendarzyk wojenny, Obrazki wojenne*) wkomponowywanych w dotychczasowe działy artykułów ogólnych lub rozmaitości.

Podpisywany nominalnie także przez Czesława Podwińskiego, „Przyjaciel Dzieci” (faktycznie kierowany przez Janinę Porazińską), starając utrzymać dotychczasową strukturę, wprowadził jednak — przystosowane do możliwości percepcyjnych młodszych odbiorców — nowe rubryki aktualii (*Kraje, w których toczy się teraz wojna, Z notatnika wuja*), skromne realia wojenne (odnoszące się przede wszystkim do pożądaných zachowań dzieci) w niektórych tekstach wierszowanych i prozatorskich oraz — we wspólnej akcji z „Przyjacielem Młodzieży” — doprowadził do uruchomienia w Warszawie wojennej ochronki dla sierot, otwartej 7 VI 1915 r., wspomaganej przez datki młodych czytelników.

Oba periodyki zostały zlikwidowane w niezbyt jasnych okolicznościach wkrótce po wkroczeniu do Warszawy wojsk niemieckich, ich ostatnie numery datowane były na 23 X 1915 r.

---

mentia XIII” (2015), s. 75–109; „Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” za redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865 r. – marzec 1867 r.), [w:] *Poetyka losu i historii. Profesorowi Tadeuszowi Budrewiczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. nauk. K. Gajda, R. Stachura-Lupa, K. Wądołny, Kraków 2017, s. 405–424; *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*. Cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 1, s. 43–70; *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*. Cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 2, s. 45–63; *Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciel Dzieci” czasu redakcji Emila Skińskiego (wrzesień 1890 – czerwiec 1892)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 211: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XIV” (2016), s. 236–253; *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892 – marzec 1911)*. Cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, z. 4, s. 45–77; *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892 – marzec 1911)*. Cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy i rozrywki. Ocena przez współczesnych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, z. 1, s. 51–67; *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Wacława Podwińskiego (marzec 1911 – maj 1913)* (w druku: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, vol. 18: 2020); *Najkrótsza kadencja: warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod tymczasową redakcją Stefana Krzywoszewskiego (maj – grudzień 1913)*, [w:] *Od modernizacji do mediosfery. Meandry transformacji w komunikowaniu*. Prace ofiarowane dr. hab. Ryszardowi Filasowi pod red. A. Cieślukowej i P. Płanety, Kraków 2020, s. 383–405); *Podziały czasopisma: „Przyjaciel Młodzieży” i „Przyjaciel Dzieci” w ostatnich miesiącach przedwojennych (styczeń – lipiec 1914)* (w druku: „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. 12: 2020).

Formalnie rzecz biorąc, ostatnia wojenna faza istnienia dwóch warszawskich „bratnich” tygodników „Przyjaciela Młodzieży” i „Przyjaciela Dzieci” była kontynuacją sytuacji z ostatnich miesięcy pokoju w 1914 roku. Nie zmienił się wspólny wydawca obu pism — Towarzystwo Akcyjne Wydawnicze „Świat”, wspólny był redaktor naczelny (z tytułem redaktora-wydawcy) Czesław Podwiński (obejmujący tę funkcję na krótko przed wojną w maju 1914 roku), bez zmian pozostał również wspólny adres redakcji (ul. Zgoda 1). Nie dokonano żadnych gruntownych innowacji w wewnętrznej strukturze obu tygodników, starając się mniej więcej utrzymać dotychczasową kompozycję, działy i rubryki. Niemniej tuż przed wybuchem działań wojennych 30 VII (był to dzień ogłoszenia w Rosji powszechnej mobilizacji) i na ich samym początku władze carskie zarządziły nowe regulacje odnośnie do dalszego funkcjonowania prasy, w tym oczywiście i czasopism dla dzieci:

W dniu 30 lipca Warszawski Komitet do Spraw Prasowych okólnikiem opublikowanym jednocześnie w „Warszawskim Dzienniku” zawiadomił wszystkich wydawców, redaktorów, właścicieli drukarni i zarządzających nimi, iż puszczenie w obieg wydrukowanych do tego czasu numerów pism i wszelkiego rodzaju dodatków nadzwyczajnych może odbywać się dopiero po dostarczeniu do komitetu tzw. egzemplarzy obowiązkowych, tj. pierwszych wydrukowanych egzemplarzy. W dniu 3 sierpnia wyszło rozporządzenie dla wszystkich pism periodycznych w Królestwie Polskim, obowiązujące wydawców do wyjednania sobie w biurze cenzury wojennej mieszczącym się w gmachu Warsz.[awskiego] Komitetu do Spraw Prasowych, na prowincji zaś we właściwych urzędach, specjalnych pozwoleń na wydawanie swych pism. Wydane dawniej koncesje wydawnicze zostały unieważnione<sup>1</sup>.

Pisma codzienne zobowiązane były dostarczać tekst numeru do cenzury na 5 godzin przed wypuszczeniem numeru, pisma codzienne wieczorne – na 2 godziny. Czasopisma tygodniowe i inne – na 1 dobę. Kary ustalono w rozpiętości od 25 do 10 000 rubli albo od 2 tygodni do roku więzienia<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> „Książka” 1914, nr 8–12, s. 243, cyt za: R. Godlewska, *Prasa warszawska w pierwszym roku I wojny światowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1962, z. 1, s. 251–252 (przypis 17).

<sup>2</sup> „Książka” 1914, nr 8–12, s. 243, cyt za: R. Godlewska, *Prasa warszawska...*, s. 252 (przypis 17).

Zarówno „Przyjaciel Młodzieży”, jak i „Przyjaciel Dzieci” uzyskały zezwolenia władz na dalsze ukazywanie się, jednak zgodnie z nowymi regulacjami podległy teraz dodatkowo kontroli rosyjskiej cenzury wojennej, co uwidaczniano w „stopkach”.

**„Przyjaciel Młodzieży”  
pod redakcją Czesława Podwińskiego  
w okresie wojennym (sierpień 1914 –  
październik 1915)**

Jak wspomniano wyżej, nominalnym redaktorem naczelnym (z tytułem redaktora-wydawcy) pisma był nadal Czesław Podwiński, ale faktycznie — jak przed wojną — tygodnikiem kierowali „kierownicy literaccy” Józef Jankowski i Stefan Gębarski. Przez pewien czas utrzymano, fikcyjny już z powodu działań wojennych, podwójny warszawsko-krakowski adres pisma. Nazwisko Kamilli Chołoniewskiej „odpowiedzialnej za redakcję w Galicji” wycofano ze stopki od nr. 51 z 19 XII 1914 roku, a Kraków znikł definitywnie z winiety od stycznia 1915 r.

Ostatni „pokojowy” 31 numer tygodnika wyszedł z datą 1 VIII 1914, po czym w edycji nastąpiła nagła półtoramiesięczna przerwa. Kolejny, pierwszy przygotowany już w warunkach wojennych, zmniejszony z dotychczasowych 12 do 8 stron, ukazał się dopiero 19 IX, nosił pokrywającą czas nieukazywania się numerację 32–38 oraz wymaganą adnotację „Дозволено Военной цензурою”<sup>3</sup>. Redakcja wyjaśniała przyczyny przerwy kwestiami logistycznymi i usprawiedliwiała się podobną sytuacją pism dla młodego odbiorcy w krajach alianckich:

Przez miesiąc ubiegły nie byliśmy w stanie, choć bardzo pragnęliśmy, wydawać „Przyjaciela Młodzieży”. Złożyło się na to wiele okoliczności. Wojna zastała kraj nasz zupełnie nieprzygotowanym. Zaraz w pierwszych dniach, wskutek zajęcia linii kolejowych przez wojska, zabrakło papieru, który sprowadzamy z Finlandii. Nawet w Anglii i we Francji nie wychodzą wskutek podobnej przyczyny pisma dla młodzieży. Postaramy się jednak w czwartym kwartale straty tego miesiąca powetować [...]<sup>4</sup>.

Redakcja starała się mniej więcej utrzymać dotychczasową strukturę tygodnika (definitywnie przestał istnieć jedynie dział gawęd skautowych, w wojennym czasie

<sup>3</sup> Objętość kolejnych numerów była — zapewne z powodów kłopotów z papierem lub niedostatków materiałów zmienna — incydentalnie zdarzały się numery 10-stronicowe (1914, nr 51; 1915, nr 2–3, 5–12, 15–16), a nawet 12-stronicowe (1914, nr 49–50, 52; 1915, nr 1, 13–14), przeważały jednak bezwzględnie numery 8-stronicowe.

<sup>4</sup> *Do naszych Czytelników*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 32–38, s. 391.

nie opublikowano także żadnego utworu dramatycznego), wplatając nieuniknione materiały związane z wojną w istniejące działy (zwłaszcza artykułów treści ogólnej i różnorodności, gdzie m.in. dla części publikacji stworzono nowe cykle i rubryki). Szczegóły zarejestrowano w poniższej tabeli 1:

Tabela 1

Zawartość „Przyjaciela Młodzieży” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)\*

Kategoria publikacji	Liczba pozycji
Artykuły treści ogólnej	35
Artykuły historyczne, krajoznawcze, etnograficzne	22
Artykuły przyrodnicze	10
Artykuły o sztuce	17
Poezje	38
Utwory powieściowe, podania, życiorysy	13
Odkrycia i wynalazki	3
Różnorodności	26
Ku rozrywce i pożytkowi	21

Źródło: „Przyjaciel Młodzieży” 1914–1915

\* Kategoryzacja działów na podstawie rocznego spisu treści 1914 i własnych obliczeń za rok 1915, dane dotyczące liczby pozycji w niewielkim stopniu niekompletne z powodu niezachowania się lub niedostępności edycji 1915, nr 26 i łączonych nr nr 30–36, 37–38, 41–42.

W realiach wojennych próbowano też — mimo trudności z papierem — utrzymać edycję przyredakcyjnej serii książkowej „Biblioteka dla Młodzieży”. Dane na ten temat nie są jednak całkowicie pewne i sprawdzalne skutkiem niedokładnych informacji samego tygodnika. Z całą pewnością wyszły drukiem dwie pozycje odnotowane w tabeli 2:

Tabela 2

Publikacje książkowe firmowane przez „Przyjaciela Młodzieży” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Rok	Autor / Tytuł	Uwagi
1914 (VIII–XII)	Dygasiński Adolf: <i>Wielkie łowy</i>	Wydawnictwo Biblioteki dla Młodzieży
1915 (I–X)	Umiński Władysław: <i>Wędrowną wyspa: opowiadanie</i>	Wydawnictwo Biblioteki dla Młodzieży

Źródło: *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917*, Warszawa 2005

Ponadto u schyłku marca 1915 r. „Przyjaciół Młodzieży” bardzo nieprecyzyjnie i bez podania nazwiska autora zawiadamiał o wydaniu w charakterze premii dla czytelników trudnej dziś do zidentyfikowania (czy jednak rzeczywiście wchodzącej w skład „Biblioteki dla Młodzieży”?) „wielce interesującej powieści tłumaczonej z holenderskiego pt. *Żrebiątko*”<sup>5</sup>. W dniu 3 VII 1915 r. odbiorcy tygodnika zostali poinformowani o tym, że z powodu wciąż narastających trudności z papierem seria „Biblioteka dla Młodzieży” zostaje „chwilowo wstrzymana”<sup>6</sup>, co *de facto* oznaczało jej kres, niewiele wyprzedzający zresztą likwidację samego „Przyjaciół Młodzieży”.

Chcąc mimo wszelkich trudności kontynuować choćby w skromnym wymiarze swoje niegdyś popularne przedsięwzięcia społeczne, w styczniu 1915 r. warszawski tygodnik podjął także akcję aktywizacji swoich młodych czytelników na rzecz poparcia powstałej w grudniu 1914 r. (a pomyślnie zrealizowanej w czerwcu 1915 r.) akcji „bratniego” „Przyjaciół Dzieci” stworzenia — także z dziecięcych składek — wojennej ochronki dla małych dzieci i publikował stosowne listy wpłat na ten cel od czytelników „Przyjaciół Młodzieży”<sup>7</sup>.

Ponieważ „Przyjaciół Młodzieży” adresowany był do dzieci starszych, zagadnienia wojenne, bardzo obficie go wypełniające, prezentowano z pewną dostosowaną do wieku szczegółowością, a także rejestrowano oraz komentowano aktualia militarno-polityczne, zajmując zdecydowanie postawę antyniemiecką, entuzjastycznie proaliantką i — ogólnie wyrażaną — prorosyjską. W artykule wstępnym pierwszego numeru wojennego (umieszczonego w towarzystwie demonstracyjnie przypomnianej *Roty* Marii Konopnickiej) wyjaśniano pokrótce genezę wojny, przedstawiano siły walczących stron (akcentując m.in. słowiańską solidarność z Serbią) i konkludowano:

Dla nas, Polaków [!] wojna obecna ma kolosalne znaczenie, gdyż złamanie potęgi niemieckiej pozwoli koalicji połączyć zabory austriacki i niemiecki z Królestwem...<sup>8</sup>.

Pismo odwoływało się także do sierpniowej odezwy wielkiego księcia i rosyjskiego wodza naczelnego Mikołaja Mikołajewicza i przychylnego echa, jakie wywołała zarówno wśród Polaków, jak i państw sprzymierzonych z Rosją, upatrując w niej bliżej zresztą nieokreślone nadzieje na pomyślną dla narodu przyszłość<sup>9</sup>.

Redakcja przekazywała i komentowała aktualia — poza doraźnymi tekstami — przede wszystkim poprzez system nowo uruchomionych stałych cyklów i rubryk wkomponowywanych w dotychczasowe działy. Najważniejszy i najbardziej rozbudowany był — w dziale artykułów treści ogólnej — sygnowany literami W. U.

<sup>5</sup> *Od administracji*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 13, s. 134. Pozycji tej nie udało się odnaleźć w *Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917*, Warszawa 2005.

<sup>6</sup> *Od administracji*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 27, s. 252.

<sup>7</sup> Por. zwł. *Ochronka „Przyjaciół Dzieci”*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 4.

<sup>8</sup> *O co walczą narody przeciw Niemcom*, „Przyjaciół Młodzieży” 1914, nr 32–38, s. 386.

<sup>9</sup> Kals., *Echa odezwy*, „Przyjaciół Młodzieży” 1914, nr 39, s. 394.

(Władysław Umiński) lekko zbeletryzowany cykl *Wieczory u Ojca*, zmodyfikowana wersja noszącego ten sam tytuł popularnonaukowego cyklu przedwojennego, zainicjowana w nowej postaci 3 X 1914 roku, przedstawiająca w kostiumie cowieczornych pogawędek ojca z grupką zainteresowanych dzieci przystosowane do wieku młodego odbiorcy komentarze do bieżących wydarzeń militarno-politycznych, zjawisk i realiów sytuacji wojennej, ze szczególnym uwzględnieniem nowych technik i środków walki, z licznymi akcentami antyniemieckimi. Drukowany z różną regularnością, zaopatrzone czasami w stosowne fotografie cykl objął w sumie 20 odcinków, z których ostatni trafił do czytelnika 10 VII 1915 roku<sup>10</sup>.

U schyłku września 1914 roku (od nr 39 z 26 IX) „Przyjaciel Młodzieży” wprowadził w każdej edycji działu różnorodności nową stałą rubrykę *Kalendarzyk wojenny*, przynoszącą krótkie bieżące informacje z toczących się walk, pod względem aktualności zbliżone niemalże do daty ukazania się danego numeru. W połowie stycznia 1915 r. (od nr. 3 z 16 I) zamiast niej uruchomiono *Gazetkę Przyjaciela Młodzieży*, w której odszedłszy od drobiazgowej dziennej chronologii prezentowano krótkie aktualne komentarze i informacje odnoszące się do wypadków każdorazowo minionych tygodni, podzielone na wyodrębnione grupy tematyczne (np. „Z placów boju”, „Dookoła wojny”, „Z kroniki warszawskiej”, „Na polskim zagonie”, „Z Rosji”, „Z szerokiego świata” etc.) — mimo zrozumiałego koncentrowania uwagi na kwestiach toczących się walk odnoszące się także do innych aspektów bieżącego życia. Nowy dział zgodnie z nazwą pełnił więc funkcję swoistej „prasówki”.

Trzecią nową rubryką były (od nr. 30 z 26 IX 1914) tzw. *Obrazki wojenne*, krótkie, oparte zapewne na propagandowych doniesieniach prasowych, opisy podobno autentycznych epizodów z wojennego życia, niekiedy lekko zbeletryzowanych, eksponujących ofiarność, poświęcenie, umiejętność zachowania się w kryzysowej sytuacji, a także bohaterstwo zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i cywilów, w tym młodzieży oraz dzieci. Przedmiotem uwagi byli tutaj przede wszystkim Francuzi, Belgowie i Anglicy. Rubryka, najczęściej niesygnowana, niekiedy podpisywana przez Edmunda Jezierskiego (krypt. Ed. Jez.), po raz ostatni pojawiła się w nr. 2 z 9 I 1915 r.

Wśród „wojennych” tekstów zwracały uwagę zwłaszcza poświęcone Warszawie. W październiku 1914 r. „Przyjaciel Młodzieży” zamieścił na przykład zakwalifikowany

<sup>10</sup> Na cykl składały się następujące odcinki: w 1914 — *Zwzięcie planów wojennych Niemiec* (nr 40, s. 401–403), *Kampania galicyjska* (nr 41, s. 409–411), *Biada rannym* (nr 43, s. 426–428), *Jak Niemcy szli na Warszawę* (nr 45, s. 441–443), *Po odejściu Niemców* (nr 46, s. 452–453), *Walki w Belgii* (nr 47, s. 459–462), *Pożoga wojenna rozszerza się* (nr 48, s. 467–469), *Czerwony Krzyż* (nr 50, s. 490–493), *Niemieckie wynalazki wojenne* (nr 51, s. 500–502), *Wynalazki na usługach wojny* (nr 52, s. 512–514), w 1915: *Walki na morzu* (nr 1, s. 6–8), *Na polu bitwy* (nr 2, s. 19–21), *Wojna z Turcją* (nr 5, s. 49–50), *Wojna w powietrzu* (nr 6, s. 59–61), *Walki nad Bzurą* (nr 9, s. 83–86), *Nieco o milionach* (nr 14, s. 136–138), *Klucz do świata* (nr 15, s. 147–150), *Krwawe walki w Karpatach* (nr 18, s. 176–178), *Wojna pod wodą* (nr 21, s. 203–204), poświęcony Włochom odcinek bez indywidualnego tytułu (nr 28, s. 254–260).

osobliwie do działu różnorodności pełen współczucia, ilustrowany fotografiami reportaży z Doliny Szwajcarskiej, na której terenie zorganizowano noclegownię i punkty żywienia dla robotników polskich wydalonych siłą z Niemiec (którzy trafili do stolicy nader okrężną drogą przez Szwecję i Finlandię) oraz uciekinierów z obszarów zajętych już przez wojska pruskie<sup>11</sup>. Z kolei w lutym 1915 r. wśród artykułów treści ogólnej Władysław Kopcewski zaznajamiał młodego odbiorcę z pracą usytuowanych w stolicy Królestwa licznych społecznych organizacji opiekuńczo-charytatywnych, które samorzutnie zorganizowały się w pierwszych dniach, a nawet godzinach wojny, z Komitetem Obywatelskim m. Warszawy na czele<sup>12</sup>.

Z czasem, nie negując nieszczęść i strat, w toczącej się wojnie zaczęto upatrywać także elementów pozytywnych, związanych przede wszystkim z masowym odrodzeniem uczuć patriotycznych, jakkolwiek obiektu owych uczuć w zasadzie nie nazywano wprost:

Bo patrzcie. Nagle wszyscy ludzie, przywiązani do poziomych spraw swego żywota, zbudzili się nagle ze wzruszającym okrzykiem „Ojczyzna!”. Poczuli, że jest coś większego, wyższego i droższego nad ich codzienne interesy. To — kraj, Ojczyzna ich dziadów i wnuków. I ludzie mali poczuli się wielkimi. Obudziło się bohaterstwo i poświęcenie [...]. Serca zabiły mocniej męstwem i dzielnością<sup>13</sup>.

Oczywiście, zawartość pisma nie składała się wyłącznie z materiałów wojennych, jakkolwiek owe aktualia wywierały poważny — choć nie zawsze bezpośredni — wpływ na większość działów „Przyjaciół Młodzieży”.

W dziale tekstów literackich w okresie wojennym wydrukowano 38 wierszy pióra 23 autorów, przy czym żaden z nich nie był anonimowy, co w ponadpółwiekowej historii periodyku nie zdarzało się niemal nigdy. Zarazem, poza trzema wyjątkami, były to pojedyncze publikacje. Autorów publikowanych częściej zarejestrowano w tabeli 3:

Tabela 3

Autorzy utworów wierszowanych częściej drukowani w „Przyjaciół Młodzieży” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Konopnicka Maria	9
Asnyk Adam	7
Zawistowska Kazimiera	2

Źródło: obliczenia własne

<sup>11</sup> E. Lenartowska, *Warszawa w dni wojenne. Bezdomni*, „Przyjaciół Młodzieży” 1914, nr 42, s. 422–423.

<sup>12</sup> W. Kopcewski, *Warszawa i wojna*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 8, s. 73–74.

<sup>13</sup> W. Kopcewski, *Brzydota i piękno wojny*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 6, s. 53.



Zwracał zwłaszcza uwagę swoisty „renesans” wierszy Marii Konopnickiej, uprzednio przed śmiercią poetki w 1910 r. przez warszawski tygodnik niemalże niedostrzeganej. W realiach wojennych poza *Rotą* demonstracyjnie wyeksponowaną w pierwszym po przerwie wojennym nr 32–38 z 18 IX 1914 roku, drukowane drobną czcionką i stanowiące przeważnie niewielkie wyimki z większych utworów (czasami o akcentach miłości do ziemi ojczystej) służyły — jak się wydaje — przede wszystkim jako dość przypadkowe „wypełniacze” wolnych miejsc na kolumnie<sup>14</sup>. To samo można powiedzieć o przypominanych utworach Adama Asnyka. Większe znaczenie dla tej fazy dziejów pisma miały niektóre z wierszy autorów drukowanych tylko raz. W październiku 1914 r. „Przyjaciel Młodzieży”, naruszając niepisana zasadę dawnego „Przyjaciela Dzieci” nieogłaszania w zasadzie poezji tłumaczonych z języków obcych, opublikował w przekładzie Seweryny Duchinińskiej pochodzący z 1872 roku wiersz Wiktora Hugo *Rok straszliwy* odnoszący się do wojny francusko-pruskiej lat 1870–1871 i sprawy Alzacji — niezwykle aktualnie brzmiący w realiach toczących się działań wojennych<sup>15</sup>, w następnym zaś numerze tego samego miesiąca przedrukował jeden z najbardziej popularnych wierszy tego czasu — Edwarda Słońskiego *Ta, co nie zginęła* — oddający tragizm położenia Polaków postawionych przeciwko sobie we wrogich armiach zaborczych, ale i profetyczne przekonanie o odrodzeniu ojczyzny<sup>16</sup>. Utwór został zilustrowany jednym ze szkiców do *Polonii* Stanisława Wyspiańskiego. Z kolei w styczniu 1915 r. przedrukowano wiersz Jana Kasprowicza *Błogosławieni* („Błogosławieni, którzy w czasie gromów/ Nie utracili równowagi ducha”) stanowiący nie tylko kolejny krok w oswojaniu młodych czytelników z autorami Młodej Polski, ale również poprzez swoją wymowę mogący w pewien sposób współgrać z aktualiami wojennymi<sup>17</sup>. W niektórych innych okolicznościowych utworach rymowanych wprowadzono akcenty nieśmiałych nadziei na odmianę losu ziem polskich w wyniku wojny oraz smutku z racji ich wojennej dewastacji<sup>18</sup>.

Sektor prozatorski działu tekstów literackich „Przyjaciela Młodzieży” (w sumie 13 publikacji) na skutek niezbyt przejrzystych i spójnych decyzji redakcyjnych składał się z dość beztrzesko przemieszanych ze sobą trzech komponentów: właściwej prozy literackiej (powieści i opowiadań drukowanych w odcinkach), podań oraz przynależnych do prozy dokumentalnej życiorysów. Niemal przez cały okres wojenny aż do lipca 1915 roku reprezentatywną pozycją powieściową był *Czarodziejski*

<sup>14</sup> Ogłoszono następujące wiersze (fragmenty wierszy) Konopnickiej: *Rota* (1914, nr 32–38), *Hejnał* (1914, nr 41), *Z mojej biblii* (1914, nr 44), *Na śniegu* (1915, nr 12), inc. „Przeszłość...” (1915, nr 16), inc. „Ty młoda gosposiu...” (1915, nr 18), inc. „Gdy płacząc...” (1915, nr 21), *Temu tylko pług* (1915, nr 22), inc. „Ziemió, ty nasza...” (1915, nr 28).

<sup>15</sup> W. Hugo, *Rok straszliwy*, przekł. S. Duchinińskiej, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 42, s. 419.

<sup>16</sup> E. Słoński, *Ta co nie zginęła...*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 43, s. 425–426.

<sup>17</sup> J. Kasprowicz, *Błogosławieni*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 1, s. 2.

<sup>18</sup> Przykładowo: J. Sokolicz-Wroczyński, *Niech w kominku żar się tli...*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 2; L. Malecka, *Na polskiej ziemi*, tamże 1915, nr 8.

okręt Władysława Umińskiego łączący elementy przygodowe z fantastyką naukową i utrzymany w lekko ironicznej tonacji, ale były to po prostu kolejne odcinki obszernego utworu, rozpoczętego jeszcze przed wojną w lipcu 1914 r. Żaden z nowych tekstów wprowadzonych na łamy już w czasie wojennym nie osiągnął tak rozległych rozmiarów, były to co najwyżej kilkuodcinkowe opowiadania albo prozy (fragmenty prozy) jeszcze krótsze. W przeciwieństwie do wierszy w żadnym z nich nie znalazły nawet pośredniego odbicia aktualia wojenne.

Tabela 4

Opowiadania odcinkowe „Przyjaciela Młodzieży” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Rok	Autor / Tytuł	Druk w nr
1915	Zajaszewiczowa Stefania: <i>Ali, opowiadanie z końca XVIII wieku</i>	1915, nr 7–11
	Nesbit Edith: <i>Księżniczka i jeź</i> . Przekł. z ang. A.Z.	1915, nr 13–18
	Morawska Zuzanna: <i>Praprawnuk. Szkic historyczny</i>	1915, nr 16–18

Źródło: „Przyjaciel Młodzieży” 1914–1915

Słabiutki quasi-historyczne opowiadania Stefanii Zajaszewiczowej i Zuzanny Morawskiej wykorzystywały cierpiętniczy motyw polskiego zagubionego wśród obcych dziecka, które *deus ex machina* odnajduje szczęśliwie rodziców czy opiekunów na tle realiów XVIII-wiecznego Krymu (*Ali*) czy wojen napoleońskich (*Praprawnuk*), za to *Księżniczka i jeź* popularnej autorki angielskiej Edith Nesbit — nieporównanie sprawniejsza warsztatowo od obu polskich autorek — była fantastyczną baśnią z elementami humoru i groteski. Wojenny „Przyjaciel Młodzieży” — jakby kontynuując dawniejsze inicjatywy „Przyjaciela Dzieci” z 1913 r. — zamieścił również kolejny fragment *Chłopów* Władysława Stanisława Reymonta<sup>19</sup>. Po zakończeniu druku *Czarodziejskiego okrętu* Umińskiego w lipcu 1915 r. redakcja z dużym rozmachem i reklamą przystąpiła do druku nowej obszernej powieści tygodnika o tematyce lotniczej pt. *Szlakiem ptaków* opracowanej (na podstawie nieujawnionego pierwowzoru) przez Stanisława Sierosławskiego, a inspirowanej biografią amerykańskich pionierów lotnictwa Wilbura i Orvilla Wrightów. Rychła likwidacja pisma spowodowała jednak, że nowa powieść nie wyszła poza pierwsze odcinki<sup>20</sup>.

Traktowane osobno podania reprezentowało *Złoto Renu* oparte na wątkach ze średniowiecznej germańskiej *Pieśni o Nibelungach*, przy czym druk tej popularnej adaptacji (na skutek zbiegu okoliczności?) rozpoczęto w lipcu 1915 r., a więc w mie-

<sup>19</sup> W.S. Reymont, *Śnieg*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 3.

<sup>20</sup> Zob.: R., *Nasza nowa powieść*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 28, s. 256. Pierwszy odcinek *Szlakiem ptaków* ukazał się w nr 29, tuż przed likwidacją tygodnika.

siąc przed wycofaniem się Rosjan i wkroczeniem do Warszawy cesarskich wojsk niemieckich (8 VIII)<sup>21</sup>.

Sztucznie włączone do prozy życiorysy objęły tym razem sylwetki Jana Kochanowskiego<sup>22</sup>, Franciszka Dionizego Książnika<sup>23</sup> i Elżbiety Drużbackiej<sup>24</sup> oraz — już pod wpływem bieżących wydarzeń — sylwetkę-nekrolog zmarłego 1 I 1915 roku w szwajcarskiej Lozannie ostatniego przedstawiciela generacji romantyków i nestora literatury polskiej Teodora Tomasza Jeża<sup>25</sup>.

Jak już wspomniano, w okresie wojennym „Przyjaciel Młodzieży” nie ogłosił żadnego utworu dramatycznego<sup>26</sup>.

Dział artykułów treści ogólnej (35 publikacji) z natury rzeczy najsilniej nasycony był treściami odnoszącymi się do toczącej się wojny. Poza najbardziej reprezentatywnymi *Wieczorami u Ojca* Władysława Umińskiego i innymi tekstami sygnalizowanymi już wyżej niemalże wszystkie pozostałe publikacje działu w większym lub mniejszym stopniu inspirowane były wojennymi aktualiami. Już we wrześniu 1914 r. tygodnik ogłosił artykuł Edmunda Jezierskiego *Skautci i wojna* będący entuzjastyczną pochwałą sprawdzania się idei skautowskich w postaci zaangażowania (po obu stronach frontu) w działalność pomocowo-charytatywną dla ludności cywilnej i współdziałanie z wojskowymi służbami medyczno-sanitarnymi, wymieniając także skautów z Królestwa:

A u nas?... Iluż to młodych chłopców nosi na ramieniu białą opaskę z Krzyżem Czerwonym... I nie noszą jej na pokaz, dla oka... O nie. Jak najgorliwiej posługują rannym wojakom, przenosząc ich i otaczając opieką. Czytają im, piszą za nich listy, rozwozą je nawet, a w razie potrzeby i rany opatrują. Lekarze nie mogą się odchwalić ich zamiłowaniem i zapału [...] Ileż znów poświęca wszystkim czas wolny pracy w przeróżnych komitetach, opiekując się czynnie rodzinami rezerwistów, starając się ulżyć im w ich ciężkiej doli...<sup>27</sup>.

W roku 1915 głównym autorem działu (zwykle otwierającym swoją gawędą każdy numer) stał się Władysław Kopczewski, sygnujący (nazwiskiem lub inicjałami) aż 13 pozycji działu. Jego wypowiedzi, utrzymane w tonie i poetyce życzliwej perswazji (niekiedy niewolnej od akcentów patetycznych) wskazywały młodym czytelnikom, że toczące się w niespotykanej wcześniej skali zmagania militarne (nazywał je chętnie „wojną europejską”) stanowią przełomowy moment w życiu państw,

<sup>21</sup> St., *Złoto Renu*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 27–29.

<sup>22</sup> E. Lenartowska, *Jan Kochanowski*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 51–52.

<sup>23</sup> S. Gębarski, *Franciszek Dionizy Książnik*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 1

<sup>24</sup> E. Lenartowska, *Znakomite Polki. Elżbieta Drużbacka*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 11.

<sup>25</sup> Z., *Nestor literatury polskiej. Zgon T.T. Jeża*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 4.

<sup>26</sup> W nr 31, 32–38, 40 i 41 z 1914 r. ukazały się jedynie kolejne odcinki rozpoczętej jeszcze przed wojną w nr 26 komedyjki *Przekonali się* drukowanej bez nazwiska autora.

<sup>27</sup> E. Jezierski, *Skautci i wojna*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 32–38, s. 390.

narodów, a także wszystkich młodych ludzi zapowiadając nadejście nieznaną jeszcze przyszłości, całkowicie odmiennej od dotychczasowego biegu dziejów<sup>28</sup>. Kopczewski z radością witał przyznanie miastom Królestwa Polskiego pewnych uprawnień samorządowych oraz wprowadzenie niektórych korzystnych zmian w szkolnictwie (o czym pisał zresztą w sposób bardzo niejasny)<sup>29</sup>. Formułował trojaki zadania dla młodych ludzi w aktualnych realiach: maksymalne pogłębianie i wykorzystywanie zdobytej wiedzy szkolnej, „pomoc w pracy dnia dzisiejszego” (chodziło mu głównie o pomoc dorosłym w niektórych pracach fizycznych) oraz przygotowywanie się fizyczne i duchowe do powojennej odbudowy zrujnowanego kraju<sup>30</sup>. Zauważał jednak, że nie wszyscy przedstawiciele młodego pokolenia stanęli na wysokości zadania:

Iluż to widok brzydki teraz w czasie wojny okazało! Nie mówię tu o dorosłych [...] Ale nie wszystkie młode dusze potrafiły godnie odpowiedzieć wielkim zagadnieniom chwili, jaką los dał im przeżywać. Ileż z waszych małych ust wybiegło skarg i narzekań, ile niechęci, a ile rzeczy i prac zaniedbanych zostało!

Wojna! I ten pretekst wystarczył wielu, by pogrążyć się próżniaczym lenistwie, zaniedbać to wszystko, czego od was własne poczucie wymagało. Do przezwyciężenia nieprzyjaznych warunków, do skupiania sił, mimo wszelkich rozbieżności nie spieszyli wszyscy. Wielu chętnie od normalnej pracy wymykało się, poddając łatwo i próżniactwu i trwodze i zniechęceniu.

Ale to nie zarzut ogólny. Byli tacy, ale byli też inni, którzy okazali, że przyszłość ma w nich swoich bojowników, że wielka chwila zbudziła w nich wielkie cnoty, że nawet w tych trudnych, ponurych momentach stali się jasną podporą starszych, znękanych zmartwieniami i ciężarem odpowiedzialności. Trwogą swoją nie zwiększali ich kłopotów, bo na czołach swoich mieli wyryte jedno z najpiękniejszych słów: hart<sup>31</sup>.

Artykułów „treści ogólnej” niezwiązanych z wojną lub nią nawet pośrednio nie inspirowanych było stosunkowo niewiele i nie układały się w jakąś spójną całość. Przykładowo, można tu wymienić szkic Ewy Łuski o estetyce pokoju dziecinnego<sup>32</sup>, szkic o działalności Karola Marcinkowskiego<sup>33</sup> czy przypomnienie stulecia bitwy pod Waterloo i ostatecznego upadku Napoleona<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> Por. przykładowo: Wład. [W. Kopczewski], *Po latach*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 1; W. Kopczewski, *Przed nowym jutrem*, tamże 1915, nr 11–12; tenże, *Pieśń ujdzie cało...*, tamże 1915, nr 13.

<sup>29</sup> Wł. K. [W. Kopczewski], *O rządzeniu sobą*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 18; W. Kopczewski, *Szkoła polska*, tamże 1915, nr 19.

<sup>30</sup> W. Kopczewski, *W przededniu wakacji*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 23.

<sup>31</sup> W. Kopczewski, *Hart*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 29, s. 264.

<sup>32</sup> E. Łuski, *Pokój dziecinnie*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 2.

<sup>33</sup> A. Chołoniewski, *Co robić, aby nam było lepiej?*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 20.

<sup>34</sup> W. Kopczewski, *Sto lat*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 25.

Dział artykułów historycznych, krajoznawczych i etnograficznych (22 publikacje) w swojej części historycznej w roku 1914 zdominowany był głównie przez aktualia wojenne, przypominał bowiem dzieje i współczesne zaangażowanie w wojnę zaatakowanej przez Niemcy Belgii<sup>35</sup> oraz kwestię alzacką<sup>36</sup>. Z sympatią odnotowano też przyznanie przez władze brytyjskie pewnych swobód Irlandii, przypominając przy okazji irlandzkie tradycje walk o emancypację narodową i kulturalną oraz — nagłaśnianą ongiś w „Przyjacielu Dzieci” — akcję solidarności dzieci irlandzkich z prześladowanymi dziećmi polskimi spod panowania pruskiego<sup>37</sup>. W 1915 r. nastąpiło wyraźne przesunięcie ku dawniejszym dziejom polskim<sup>38</sup> i powszechnym inspirowane głównie okrągłymi rocznicami<sup>39</sup>.

W sektorze krajoznawczym zwracał uwagę przede wszystkim ilustrowany fotografiami dłuższy szkic Adama Kropatscha *Galicja Wschodnia*, ogłoszony w marcu 1915 r., a więc w okresie, gdy w efekcie zwycięstw rosyjskich część Galicji znalazła się czasowo (od sierpnia 1914 do czerwca 1915) pod panowaniem rosyjskim jako tzw. generał-gubernatorstwo galicyjsko-bukowińskie ze stolicą w Czerniowcach. Autor zajmował się głównie geografiami, etnografią i historią tego regionu, akcentował rolę elementu polskiego, wspominał o swobodach z czasów austro-węgierskich i znaczeniu kulturalno-naukowym Lwowa, ale zapewne z przyczyn cenzuralnych nie wzmiankował nic o obecnym w czasie druku tekstu panowaniu rosyjskim i związanej z nim intensywną rusyfikacją<sup>40</sup>. Ponadto wydrukowano dwa obszernie i równie obficie ilustrowane artykuły odnoszące się do regionów pod panowaniem brytyjskim — Indii<sup>41</sup> i Egiptu<sup>42</sup>, przynoszące wiadomości o geografii, historii i elementach kultury tych krajów.

W sektorze etnograficznym znalazły się jedynie dwie pozycje: szkic o ludowych zwyczajach bożonarodzeniowych<sup>43</sup> oraz dłuższy artykuł, łączący elementy reporterские z wiadomościami historycznymi i folklorystycznymi, poświęcony grupie etnograficznej Księżaków zamieszkałej w okolicach Łowicza<sup>44</sup>.

<sup>35</sup> Kals., *Bohaterski naród*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 32–38; E., *Z ziemi bohaterskich Belgów*, tamże 1914, nr 44.

<sup>36</sup> E. C., *Alzacja*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 42.

<sup>37</sup> M. G., *Wolna Irlandia*, „Przyjaciel Młodzieży” 1914, nr 48.

<sup>38</sup> E. Lenartowska, *Założenie akademii krakowskiej*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 21; A. Kropatsch, *Z dziejów Przemyśla*, tamże 1915, nr 22 (szkic zapewne inspirowany niedawno zakończonymi zwycięstwem Rosjan walkami o Przemyśl toczonym od XI 1914 r. do III 1915 r.); E. Lenartowska, *Narodziny Królestwa Kongresowego*, tamże 1915, nr 27.

<sup>39</sup> E. Lenartowska, *Przed stu laty. Powrót Napoleona*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 10; taż, *Waterloo*, tamże 1915, nr 25.

<sup>40</sup> A. Kropatsch, *Galicja Wschodnia*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 12–14.

<sup>41</sup> S., *Hindusi i ich ojczyzna*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 3–6.

<sup>42</sup> Mir., *Egipt stary i nowy*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 16–22.

<sup>43</sup> M., *Zwyczaje ludowe. Boże Narodzenie*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 1.

<sup>44</sup> E. Nowicka, *Z wycieczek po naszej ziemi. U Księżaków*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 6–8.

Dział artykułów przyrodniczych (10 publikacji) ze swej istoty pozostał całkowicie poza inspiracjami wojennymi, jakkolwiek w pierwszych miesiącach wojennych roku 1914 uległ istotnemu ograniczeniu, częściowo nadrabianemu rok później. Stosowne teksty w większości sygnowano inicjałami lub kryptonimami (takimi jak Hael, Del. J. W. czy Stan.), tylko jeden szkic wyszedł spod pióra aktywnie wcześniej współpracującego z dawnym „Przyjacielem Dzieci” znakomitego popularyzatora Bohdana Dyakowskiego<sup>45</sup>. Pogadanki odnosiły się tym razem głównie do zagadnień z zakresu przyrody nieożywionej — geologicznych i astronomicznych czy meteorologicznych<sup>46</sup>, poświęcone światu roślinnemu zdarzały się rzadziej<sup>47</sup>.

Wybuch wojny początkowo spowodował całkowity zanik publikacji o sztuce, ponownie zagościły na łamach „Przyjaciela Młodzieży” dopiero od stycznia 1915 r. w formie nawet w pewien sposób rozbudowanej w porównaniu do stanu tuż przedwojennego (w sumie 17 publikacji). Elementem pierwszym, kontynuującym tradycje przedwojenne był cykl *Pogadanki o sztuce* Zofii Skorobohatej-Stankiewicz, prowadzącej nadal swój mniej więcej systematyczny przegląd stylów artystycznych w architekturze, tym razem głównie w odniesieniu do ziem polskich<sup>48</sup>. Autorka mocno akcentowała fakt, że

straszna zawierucha wojenna, którą obecnie przeżywamy, zniszczyła już lub zniszczy niejeden z tych szacownych zabytków. Wobec grożącego niebezpieczeństwa tym skwapliwiej zająć się musimy tymi pamiątkami, ażeby poznać je choćby z opisu i zbadać następnie, o ile los szczęśliwy na to pozwoli, w jakim stanie zostały one po wojnie<sup>49</sup>.

Likwidacja czasopisma nie pozwoliła dokończyć cyklu przerwane w momencie przejścia do gotyku w Polsce i zapowiadane omówienia niektórych zabytków Krakowa. Drugim składnikiem działu była nowa, niesygnowana seria pt. *Ze sztuki polskiej*, pojawiająca się znacznie częściej, stojąca jednak na nieporównanie niższym poziomie. Składała się z fotografii obrazów lub rzeźb (podpisywanych bardzo niedokładnie, przeważnie bez imion ich twórców) uzupełnianych krótkim opisem treści (bez zwracania uwagi na ewentualne walory artystyczne) i nachalnym podsuwaniem

<sup>45</sup> B. Dyakowski, *O urządzaniu zbiorów przyrodniczych w okresie wakacji*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 22–23.

<sup>46</sup> Przykładowo: Stan., *Czy można przepowiedzieć trzęsienie ziemi?*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 8; J. W., *Gwiazda poranna i wieczorna. Pogadanka astronomiczna*, tamże 1915, nr 12; Stan., *Dziwy gradu*, tamże 1915, nr 24.

<sup>47</sup> Przykładowo: Del., *Dziwy przyrody. Jemiola*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 1; J. W., *Królowa świata roślinnego (Victoria regia)*, tamże 1915, nr 29.

<sup>48</sup> Z. Stank. Skor. [Z. Skorobohata-Stankiewicz], *Pogadanki o sztuce I. Zabytki rzymskie w Polsce*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 7; Z. Stankiewicz-Skorobohata, *Pogadanki o sztuce, II. Kościół św. Jakuba w Sandomierzu*, tamże 1915, nr 10–11; Z. Stank. Skor. [Z. Skorobohata-Stankiewicz], *Pogadanki o sztuce, III. Styl gotycki*, tamże 1915, nr 19.

<sup>49</sup> Z. Stank. Skor. [Z. Skorobohata-Stankiewicz], *Pogadanki o sztuce I...* jw., s. 63.

niekiedy bardzo dowolnej interpretacji. Przykładowo, o rzeźbie Józefa Gabowicza *Samoobrona* przedstawiającej człowieka walczącego na skale z wężem pisano:

Piękne dzieło sztuki wymowną może być alegorią bohaterskiego zmagania się Belgii z wężem armii niemieckiej, który podstępnie wypełził w spokojną krainę, chcąc zdusić ją swymi splotami. Tak jak człowiek walczący z wężem odrywa kawały podtrzymującej go skały, tak i naród belgijski niszczy własną ziemię [...] byle wyprzeć wroga z granic swej ojczyzny<sup>50</sup>.

W tej serii prezentowano (i przeważnie prymitywnie komentowano) m.in. prace Antoniego Gramatyki, Juliana Fałata, Leopolda Horowitza, Alfreda Wierusza-Kowalskiego czy Jana Góralczyka, niemniej zauważyć trzeba, że wszyscy byli artystami w roku 1915 wciąż żyjącymi — była to więc swego rodzaju prezentacja sztuki współczesnej.

Dział odkryć i wynalazków, podobnie jak w przypadku sztuki, zniknął z „Przyjaciel Młodzieży” w pierwszych miesiącach wojny, by w bardzo skąpych rozmiarach odrodzić się w roku 1915 (zaledwie trzy pozycje). I tutaj znalazły swoje odbicie kwestie wojenno-militarne, tym razem dotyczące funkcjonowania artylerii<sup>51</sup>. Ponadto informowano o eksperymentach japońskiego uczonego prof. Tanakadate z Tokio dotyczących fotografowania powietrza i jego ruchów (co ilustrowano stosownymi zdjęciami)<sup>52</sup> oraz bardzo obszernie omawiano funkcjonowanie „telefonu z centralną baterią”<sup>53</sup>.

Ciekawostkowy dział różności (26 publikacji) był, analogicznie jak dział artykułów treści ogólnej, niemal całkowicie wypełniony przez informacyjno-kronikarskie cykle i rubryki dotyczące wojny, takie jak sygnalizowane już wcześniej — *Kalendarzyk wojenny*, *Obrazki wojenne* i *Gazetka Przyjaciela Młodzieży*. Zaliczono tu także pojawiające się incydentalnie „złote myśli” wydobyte z pism Jana Kochanowskiego i Narcyzy Żmichowskiej, traktowane jednak wyraźnie jako „wypełniacze” niewielkich wolnych miejsc na kolumnie i ewidentnie ginące wśród wojennych doniesień doraźnych.

Przedwojenny dział zabaw, gier, sportów i konkursów od sierpnia 1914 r. zrazu całkowicie znikł z łamów tygodnika, by w skromniej postaci i pod nową nazwą „Ku rozrywce i pożytkowi” odrodzić się dopiero w lutym 1915 r. (21 tekstów), przy czym w nowej wersji ograniczył się jedynie do rozrywek umysłowych: szarad,

<sup>50</sup> *Ze sztuki polskiej*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 6, s. 55.

<sup>51</sup> *Jak pracuje ciężka artyleria?*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 10 (według informacji redakcyjnej tekst był wyjątkiem z utrzymanej w konwencji reportażowej publikacji jednego z dzienników paryskich).

<sup>52</sup> Stan., *Widzialne powietrze*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 7.

<sup>53</sup> Stan., *Telefon z centralną baterią*, „Przyjaciel Młodzieży” 1915, nr 12–14.

rebusów, łamigłówek etc., w większości zresztą przygotowywanych i nadsyłanych do redakcji przez dzieci.

Dawny dział korespondencji z czytelnikami został drastycznie zredukowany do rubryki *Odpowiedzi redaktora gazetki*, uruchomionej w lutym 1915 r. (i formalnie wchodzącej teraz do działu „Ku rozrywce i pożytkowi”), w nowych realiach niemal całkowicie ograniczając się do oceny nadesłanych rozwiązań rozrywek umysłowych.

\* \* \*

17 VII 1915 r. „Przyjaciół Młodzieży” zamieścił następujący komunikat:

Wyjątkowe trudności, jakie przeżywamy, do tego stopnia utrudniają prawidłową działalność wydawniczą, że jesteśmy zmuszeni — do czasu — wydawać „Przyjaciół Młodzieży” co dwa tygodnie. Zwłokę tę w otrzymywaniu pisma wynagrodzimy Szanownym Czytelnikom naszym odpowiednim zwiększeniem rozmiarów pisma i starannym doбором interesujących artykułów oraz ilustracji. Nie wątpimy, że i nadal cieszyć się będziemy dotychczasową życzliwością i współdziałaniem w naszych usiłowaniach. A to pozwoli nam pracować w tak ciężkich warunkach z otuchą i wiarą. Numer następny wyjdzie 31 lipca<sup>54</sup>.

Zapowiedziany termin nie został dotrzymany, rozpoczęła się agonia czasopisma. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan ukazały się jeszcze (bez adnotacji cenzuralnej) spóźnione numery łączone 30–36 (11 IX), 37–38 (25 IX) oraz — tym razem z akceptacją uruchomionej w zajętej już przez Niemców Warszawie cenzury niemieckiej — nr 41–42 (23 X), który zarazem był ostatnim<sup>55</sup> — „Przyjaciół Młodzieży” zakończył swoje dzieje w niezbyt jasnych dziś okolicznościach (oprócz trudności logistycznych być może zadziałała tu niechęć nowych okupantów niemieckich?).

### **„Przyjaciół Dzieci” pod redakcją Czesława Podwińskiego w okresie wojennym (sierpień 1914 – październik 1915)**

Formalnie redagowany przez Czesława Podwińskiego wojenny „Przyjaciół Dzieci” faktycznie — jak w okresie tuż przedwojennym — kierowany był przez swoich „kierowników literackich”: Janinę Porazińską (która odgrywała główną rolę) oraz

<sup>54</sup> *Od administracji*, „Przyjaciół Młodzieży” 1915, nr 29, s. 270.

<sup>55</sup> Dane o niedostępnych numerach z IX–X 1915 r. za *Bibliografią historii Polski XIX i XX wieku*, t. III: 1865–1918, wol. 1, Warszawa 2000, s. 406 (brak informacji o nr 39–40).



Józefa Jankowskiego i ten ujawniony w stopce skład osobowy nie uległ zmianie do końca istnienia tytułu. Jest ciekawostką, że podobnie jak przed wojną początkowo utrzymano w zaistniałych realiach już zapewne fikcyjne informacje o redagowaniu pisma zarówno w Warszawie, jak i — znajdującym się teraz w państwie nieprzyjacielskim — Krakowie oraz funkcję „odpowiedzialnej za redakcję w Galicji” Kamilli Chołoniewskiej, dane te znikły z winiety czy stopki redakcyjnej dopiero w kwietniu 1915 r. W zachowanych egzemplarzach nowa adnotacja cenzury „Дозволено Военной цензурою” pojawiła się w nr. 39 (26 IX 1914), ale najpewniej wprowadzono ją znacznie wcześniej (numerów 32–38 brak, stąd też nie wiemy niestety, jak zachował się tygodnik w pierwszych tygodniach wojny<sup>56</sup>). Adresowane do najmłodszych pismo starało się w zasadzie kontynuować wzorzec przedwojenny, zachowując podstawowe działy, przy początkowo zredukowanej objętości do 8 stron w roku 1914, która w roku 1915 została zwiększona do przedwojennych 12 stron. Zmianie uległa jedynie winieta, od nr. 17 z 24 IV 1915 przedstawiająca po prawej stronie rysunek piórkiem przedstawiający dwójkę malców, chłopczyka i dziewczynkę zajętych adresowaniem kopert. Po lewej stronie liternictwo tytułu „Przyjaciela Dzieci” złożono młodopolskimi wersalikami w odmianie grubej. Zawartość tygodnika czasu wojny przedstawia poniższa tabela:

Tabela 5

Zawartość „Przyjaciela Dzieci” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)\*

Kategoria publikacji	Liczba pozycji
Opowiadania historyczne, przyrodnicze i krajoznawcze	30
Wierszyki, bajeczki wierszowane, piosenki, deklamacje	39
Powiastrki	48
Komedyjki	3
Różne	34

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1914–1915

\* Dane liczbowe nie w pełni kompletne z powodu niezachowania się lub niedostępności edycji 1914, nr 32–38; 1915, nr 24, 27–36, łączonych 37/38, 39/40 i 41/42, a także poważnego zdefektowania edycji 1915, nr nr 1, 2, 12.

Jakkolwiek pismo adresowane było do młodszych dzieci, tematu wojny nie mogło rzecz jasna przemilczeć. U schyłku września 1914 r. wydrukowano *Gawędy Przyjaciela o wojnie*, w których dziecięcy czytelnik mógł przeczytać m.in.:

<sup>56</sup> Nie można wykluczyć, że zastosowano manewr analogiczny do postępowania „Przyjaciel Młodzieży”, tj. wydano jeden opóźniony nr łączony 32–38, ale nie zachował się.

Wiecie wszyscy o tym, że toczy się teraz wielka wojna.

Wiecie, bo ciągle o tym mówią starsi, widzicie przechodzące ulicami wojska, przewożonych rannych.

Radzibyście wiedzieć, kto z kim walczy i dlaczego, posłuchajcie więc:

Walczą teraz z sobą największe narody Europy. Francja, Anglia, Rosja i Belgia połączone razem prowadzi wojnę z Niemcami i Austro-Węgrą [!], walczą z nimi bo ludy germańskie urósłszy w potęgę gnębiły narody słabsze, dążyły do rozciągnięcia swej tyranii nad całą Europą [...]

Gdziekolwiek na ziemię nieprzyjacielską wejdzie Niemiec [!], tam bombarduje miasta, pali wsie, morduje niewinną ludność — spieszą więc na tę wojnę wszyscy, kogo tylko zawezwają, idzie nawet wielu z własnych chęci, aby tylko zwalczyć potężnego wroga, którego ręka nie wyciągnęła się nigdy z pomocą a zawsze ścisnęła się w pięść dla zadania ciosu<sup>57</sup>.

W numerze następnym dopowiadano, zwracając jednocześnie uwagę na specyficznie polskie dramaty wojenne i nadzieje Polaków wiązane tu z opcją rosyjską:

Dzisiejsza wojna daje nam nadzieję lepszej przyszłości.

Jak wiecie, Rosja z pomocą Francji i Anglii walczy teraz z Prusami i Austrią i jeśli swych wrogów pokona, połączy razem trzy dzielnice polskie i da im możliwość swobodnego rozwoju [...]

Polacy mieszkający w Królestwie Polskim poszli do wojska rosyjskiego, tych co mieszkają w Poznańskim prusacy wzięli do swoich szeregów a Galicjanie muszą walczyć w armii austriackiej.

Tak więc walczą Polacy w trzech wojskach i nieraz zdarza się, że zwarci z sobą w walce dwaj żołnierze — jak sądzą, wrogowie — usłyszą nieraz z ust swych słowa: „Matko Najświętsza, ratuj mnie!” i zamiast wymierzenia śmiertelnego ciosu padną sobie na piersi z płaczem: „Bracie przebacz, nie wiedziałem, żeś ty nasz!”.

Pomimo jednak tak tragicznych sytuacji, Polacy z zapałem wstępują do szeregów walczących z Niemcami [!], bo wiedzą że złamanie potęgi germańskiej to pierwszy blask jutrzejszej wolnej Polski<sup>58</sup>.

Obecność bieżącej problematyki wojennej przybrała przede wszystkim na łamach warszawskiego piśmiennictwa postać dwóch stałych cyklów. Pierwszy, wkomponowany w dział opowiadań historycznych, przyrodniczych i krajoznawczych noszący zbiorczy tytuł *Kraje, gdzie toczy się teraz wojna* (obocznie: *Kraje, które biorą udział w obecnej wojnie*), ogłaszany w r. 1914, stanowił serię miniportrecików wybranych

<sup>57</sup> *Gawędy Przyjaciela o wojnie*, „Przyjaciół Dzieci” 1914, nr 39, s. 1–2. Tu i dalej zachowujemy stosowaną konsekwentnie w tygodniku (zapewne za wzorem ortografii rosyjskiej) pisownię nazw narodów z małej litery.

<sup>58</sup> *O Polsce i o obecnej wojnie (Gawędka przyjaciela)*, „Przyjaciół Dzieci” 1914, nr 40, s. 513–514.

państw uczestników konfliktu po stronie alianckiej (Belgii, Francji, Anglii, Japonii i Serbii)<sup>59</sup>. Cykl drugi z roku 1915, zaliczony do działu materiałów różnych, autorstwa Władysława Kopczewskiego (sygnującego niekiedy Wład. Ko.), nosił tytuł *Z notatnika wujka* i w gawędziarskiej, przystosowanej do wieku oraz możliwości percepcyjnych odbiorców formie objaśniał niektóre pojęcia czy zjawiska związane z toczącą się wojną (jak np. termin „jeńcy wojenni”, działalność na rzecz wojska struktur Czerwonego i zajmującego się końmi w armii Fioletowego Krzyża, trudności życia ludności cywilnej)<sup>60</sup>. Okazjonalnie i nieregularnie „Przyjaciel Dzieci” publikował też fotografie żołnierzy, sprzętu wojskowego czy zgliszcz i ruin spowodowanych działaniami militarnymi. Najwięcej uwagi jednak w artykułach publicystycznych lub niewielkich nowelkach czy wierszykach poświęcano sytuacji i pożądanym zachowaniom się dzieci, zwracając uwagę na potrzebę wyrażania współczucia jeńcom (zwłaszcza trafiającym do rosyjskiej niewoli Polakom z armii niemieckiej czy austriackiej), ograniczenia własnych potrzeb w zakresie zabawy i rozrywki oraz — przede wszystkim — udzielania choćby drobnej pomocy poszkodowanym bezdomnym uchodźcom i ich dzieciom, a także znajdującym się w potrzebie wojennym sierotom<sup>61</sup>.

W grudniu 1914 roku redakcja (a zdaje się, przede wszystkim Janina Porazińska) wystąpiła z inicjatywą stworzenia w Warszawie (także z dziecięcą pomocą finansową) „ochronki imienia Przyjaciela Dzieci” przeznaczonej dla 50 sierot i dzieci uchodźców oraz zainicjowała stosowną, drobiazgowo dokumentowaną na łamach akcją zbierania datków<sup>62</sup>. Ochronka taka rzeczywiście powstała, jej uroczyste otwarcie połączone z poświęceniem odbyło się 7 VI 1915 r. w Warszawie przy ul. Dziekiej 61<sup>63</sup>, sama akcja zbierania składek na jej dalsze utrzymanie była nadal prowadzona i rejestrowana w piśmie.

<sup>59</sup> *Kraje, gdzie toczy się teraz wojna*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 45, s. 553–554 (I. *Belgia*), nr 46, s. 562–563 (II. *Francja*), nr 47, s. 570–572 (III. *Anglia*), nr 48, s. 579–580 (IV: *Japonia*), nr 50, s. 614–615 (*Z listu Zygmunia o Serbii*). Autorem tych artykułków (nie zawsze sygnowanych) był niemal wyłącznie Jan Sokolicz Wroczyński.

<sup>60</sup> W. Kopczewski, *Dziwni żołnierze. Z notatnika wujka*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 4, s. 42–43; Wład. Ko. [W. Kopczewski], *Znak miłosierdzia. Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 5, s. 54–56; tenże, *Wróbelki. Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 8, s. 96–97; tenże, *Dzieci na wojnie. Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 9, s. 102–104; tenże, „*Krzyż Fioletowy*”. *Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 10, s. 114–115; tenże, *Wiosna wojenna. Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 17, s. 202–203; tenże, *Święto szkoły. Z notatnika wujka*, tamże 1915, nr 19, s. 225–227.

<sup>61</sup> Przykładowo: Ciocia Janka [J. Porazińska], *Pomoc dziecięcą podczas wojny*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 44, s. 547–548; K. Korzeniowska, *Chociaż jestem jeszcze mala...*[wiersz], tamże 1914, nr 47, s. 569; E. Lenartowska, *Dzieci bez domu*, tamże 1914, nr 49, s. 596–598; E. Jezierski, *Dzieci ulicy. Kasia rezerwistka* [nowelka], tamże 1914, nr 51, s. 638–839, nr 52, s. 648–650; K., *Przed choinką*, tamże 1914, nr 52, s. 642; Zofia Gł., *Dobre serca* [nowelka], tamże 1915, nr 1, s. 10.

<sup>62</sup> *Nasza ochronka*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 51, s. 640.

<sup>63</sup> Por. zwłaszcza (poza imiennymi wykazami datków składanych przez dzieci): *Nasza ochronka*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 1; *Nasz ochronka*, tamże 1915, nr 3; *Co odpowiedziały dzieci na zapytanie*

Wojenny „Przyjaciel Dzieci” starał się w miarę możliwości kontynuować dotychczasowe działy i rubryki zapełniane materiałami niezwiązanymi z bieżącymi aktualnościami militarnymi, ze względu na małego odbiorcę pisma stanowiły nawet bezwzględną większość.

Tradycyjnie dominował liczebnie i objętościowo dział tekstów literackich (w sumie 90 pozycji prozą, wierszem i przeznaczonych na scenki dziecięcych amatorskich teatrzyków domowych). Zamieszczono 39 utworów wierszowanych pióra 12 autorów (i dwa teksty anonimowe). Autorów najczęściej publikowanych zarejestrowano w tabeli 6:

Tabela 6

Autorzy utworów wierszowanych częściej drukowani w „Przyjacielu Dzieci” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Zacharkiewiczówna Zofia	11
Chełmońska Maria	7
Sokolicz-Wroczyński Jan	5

Źródło: obliczenia własne

Wierszyki „Przyjaciela Dzieci” — poza nielicznymi (wyłącznie z roku 1914 r.), w których incydentalnie pojawiały się delikatne motywy smutku z powodu zniszczenia kraju ojczystego spowodowanych działaniami militarnymi i dziecięcego zrozumienia dla wojennych ofiar oraz niedogodności w życiu codziennym<sup>64</sup> — unikały doraźnych aktualności i pozostawały na polu tradycyjnych obszarów poezji dla najmłodszych: opiewania przemian przyrody w poszczególnych porach roku<sup>65</sup>, świąt i zwyczajów religijnych<sup>66</sup>, wierszyków o zwierzątkach<sup>67</sup> czy wierszowanych fabulek niekiedy z motywami

w sprawie naszej ochrony, tamże 1915, nr 11; J. Porazińska, *Nasza ochronka*, tamże 1915, nr 13; Ciocia Janka [J. Porazińska], *Dla naszej ochrony*, tamże 1915, nr 19; *Od redakcji*, tamże 1915, nr 23; *Nasza ochronka*, tamże 1915, nr 25.

<sup>64</sup> Poza wymienionymi już w przypisie 62 rymowaną K. Korzeniowskiej *Chociaż jestem jeszcze mała...* (1914, nr 47) odnotować należy Z. Zacharkiewiczówny *O co się modlisz dziecko?* (1914, nr 46), M. Ch. [M. Chełmońskiej] *Do topoli* (1914, nr 48) i J. Sokolicza-Wroczyńskiego *List z pola bitwy w wieczór wigilijny* (1914, nr 51).

<sup>65</sup> Przykładowo: J. Sokolicz-Wroczyński, *Nasza jesień*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 44; Z. Zacharkiewiczówna, *W zimie*, tamże 1915, nr 4.

<sup>66</sup> Przykładowo: J.W., *W zaduszki*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 44; M. Ch. [M. Chełmońska], *Święty Mikołaj*, tamże 1914, nr 52; J.W., *W zaduszki*, tamże 1914, nr 44; J. Sokolicz-Wroczyński, *Wieczera Pańska*, tamże 1915, nr 14; M. Konopnicka, *Wielkanoc*, tamże 1915, nr 14.

<sup>67</sup> Przykładowo: Z. [Z. Zacharkiewiczówna], *Koniki*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 41; taż, *Rybki*, tamże 1914, nr 42.

fantastycznymi<sup>68</sup>. Pojawiały się też delikatne akcenty miłości do ziemi ojczystej wyrażane poprzez umiłowanie regionów, ich wytworów i obiektów geograficznych<sup>69</sup>.

Wśród 48 tekstów prozatorskich (zwanych tu powiastkami, ale właściwie rozumianymi nieco szerzej, niż ten specyficznie dziecięcy gatunek literacki) pióra 15 autorów (oraz trzech anonimowych, do tego sektora redakcja zaliczyła też 12 niepodpisanych dowcipów) jedynie dwa były kontynuacjami cykli rozpoczętych jeszcze przed wybuchem wojny. Mamy tu na myśli przede wszystkim cykl Janiny Porazińskiej (Cioci Janki) *Ucieszne historyjki o Gapci Kropeczce* (w wojennym czasie w latach 1914–1915 ukazało się — z coraz mniejszą regularnością — kolejnych dziewięć odcinków tej wesołej historyjki o małej, ale powoli dorastającej góralce, wciąż wpłatającej się w nowe kłopoty, rozpoczętej jeszcze w styczniu 1914 r., a przerwanej przez rychłą likwidację tygodnika w czerwcu 1915 r. Ponadto faktyczna redaktorka „Przyjaciela Dzieci” próbowała kontynuować znakomitą serię *Mój Wojtuś*, ale zdobyła się tylko na dwa nowe odcinki<sup>70</sup>.

Wśród publikacji nowych dominowały liczbowo cztery nazwiska:

Tabela 7

Autorzy powiastek częściej drukowani w „Przyjacielu Dzieci” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Porazińska Janina	7
Zacharkiewiczówna Zofia	6
Jeziński Edmund [Krüger Edmund]	3
Kowalska Bronisława	3

Źródło: obliczenia własne

Wydaje się, że można wskazać pewną skromną cechę wyróżniającą prozę „Przyjaciela Dzieci” okresu 1914–1915 od powiastek drukowanych przed wojną: była nią szczególna koncentracja uwagi na ujmowanym w zasadzie realistycznie (często z pewną dawką humoru) dziecięcym bohaterze i jego perypetiach w codziennej rzeczywistości<sup>71</sup>, co w konsekwencji przynosiło nie eliminację wprawdzie, ale bar-

<sup>68</sup> Przykładowo: J. Porazińska, *Przygoda żabek*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 48–49; taż, *Jak się przysłużył bociek boćkowi*, tamże 1915, nr 20.

<sup>69</sup> Przykładowo: J. P. [J. Porazińska], *Pieśń o ziemi polskiej*. „Sandomierka”, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 18; Or-Ot [A. Oppman], *Pieśń o ziemi naszej*. *Wisła*, tamże 1915, nr 26.

<sup>70</sup> Ciocia Janka [J. Porazińska], *Mój Wojtuś*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 43; [J. Porazińska], *Mój Wojtuś*, tamże 1915, nr 1.

<sup>71</sup> Przykładowo: Z. [Z. Zacharkiewiczówna], *Adaś i Antoś*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 38; taż, *Joasia*, tamże 1914, nr 44; A. Nowaczyński, *Mala Hania*, tamże 1914, nr 48; J. Porazińska, *Kasia*, tamże 1915, nr 15; E. Jeziński, *Franek Mularczyk*, tamże 1915, nr 18.

dzo wyraźne przesunięcie na dalszy plan tradycyjnych powiastek z wątkami fantastycznobaśniowymi<sup>72</sup> lub w cukierkowy sposób traktujących o zwierzątkach<sup>73</sup>. Incydentalnie — podobnie jak w przypadku wierszy — pojawiały się aktualia wojenne, w czym zwłaszcza zdawał się specjalizować Edmund Jeziński, wprowadzający widziane oczami dziecka wątki jeńców wojennych i opieki nad rannymi żołnierzami<sup>74</sup>. Były to niemal wyłącznie utwory niewielkie objętościowo. Niektóre z powiastek — najkrótsze i najprostsze, drukowane większą czcionką — wzorem doświadczeń przedwojennych — opatrywano nadtytułem „Powiastki dla najmłodszych”<sup>75</sup>. Publikacji dłuższych, zamieszczanych w odcinkach, było niewiele, ale — zapewne dość przypadkowo — każda z nich reprezentowała inną odmianę powiastki:

Tabela 8

Powiastki odcinkowe „Przyjaciela Dzieci” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Rok	Autor / Tytuł	Druk w nr
1915 (I–X)	<i>Gałganezka (pamiętnik 7-letniej dziewczynki)</i> , opr. Maria Karpowiczowa	1915, nr 1–20
	Rygier-Nałkowska Zofia, <i>Moje zwierzęta</i>	1915, nr 10–13
	<i>O Wesółku i jego czarodziejskich skrzypcach</i>	1915, nr nr 21–23, 25–27 (?)

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1915

*Gałganezka* w opracowaniu Marii Karpowiczowej była zapewne adaptacją jakiegos innego nieujawnionego przez adaptatorkę utworu. Utrzymana w konwencji pamiętniczka dyktowanego przez siedmiolatkę, opowiadała o przywiązaniu dziewczynki do otrzymanej w prezencie od kucharki gałgankowej lalki i dramatycznych przeżyciach dziecka wynikających z jej zgubienia, których nie mogło ukoić otrzymanie w zamian od dziadka wspaniałej lalki ze sklepu. Powiastka zgrabnie rysowała kształtowanie się w dziewczynce uczuć przywiązania, wdzięczności, a także poniekąd zaczątków przyszłych dorosłych uczuć macierzyńskich. Zofii Rygier-Nałkowskiej *Moje zwierzęta* (jedeny przypadek współpracy już znanej pisarki z „Przyjacielem Dzieci”) właściwie przynosił tylko fragment z wydanej w tymże roku 1915 nakładem Jakuba Mortkowicza książeczki pod tym samym tytułem, po-

<sup>72</sup> Przykładowo: *Figielek lisa (bajka perska)*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 13.

<sup>73</sup> Przykładowo: Zofia Z. [Z. Zacharkiewiczówna], *Zajączek*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 49.

<sup>74</sup> E. Jeziński, *Kasia – rezerwistka*, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 51–52; E. J. [E. Jeziński], *Gwiazdka Haluni*, tamże 1914, nr 52.

<sup>75</sup> Przykładowo: *Bajeczka naszej niani*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 2; *Janek beksta*, tamże 1915, nr 6; Z. Z. [Z. Zacharkiewiczówna], *Jak ci się podoba?*, tamże 1915, nr 15.

święcony zającowi, przedstawiający bez czułościwego sentymentalizmu czasową opiekę dzieci nad odnalezionym przypadkowo małym osieroconym zwierzęciem, które po dorostaniu wiedzione naturalnym instynktem porzuca opiekunów i ucieka do lasu, co zostaje przez dzieci ze zrozumieniem zaakceptowane. Opublikowany anonimowo utwór *O Wesolku i jego czarodziejskich skrzypcach* był z kolei baśnią.

Wojenny czas przyniósł trzy utwory sceniczne:

Tabela 9

Utwory sceniczne „Przyjaciela Dzieci” w okresie redakcji Czesława Podwińskiego w latach wojny (VIII 1914–X 1915)

Rok	Autor / Tytuł	Druk w nr
1914 (VIII–XII)	<i>W wieczór wigilijny</i> , opr. Hanna Bielska	1914, nr 50–52
1915 (I–X)	Korzeniowska K., <i>Podczas pauzy (komedyjka w 4 odsłonach)</i>	1915, nr 3–5
	<i>Kopciuszek (uszcizowana bajka w 4 aktach)</i>	1915, nr 22–24 (?)

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1914–1915

Dwa pierwsze z nich wprowadziły także napomknienia o wojnie widzianej dziecięcymi oczami. W wykorzystującym sztafaż niektórych zwyczajów i wierzeń wigilijnych wierszowanym drobiazgu scenicznym *W wieczór wigilijny* malutka dziewczynka trafia w zimową zawieruchę do chatki Dziadka Leśnego, któremu opowiada, dlaczego zabłądziła w lesie:

żyliśmy spokojnie,  
 Lecz zabrano brata, Stacha...  
 Tato też na wojnie.  
 Dziś rekrutów stąd, z miasteczka,  
 Zawiozą koleją;  
 Chciałam jeszcze widzieć Stacha [...] <sup>76</sup>.

Z kolei w komedyjce K. Korzeniowskiej *Podczas przerwy* grupa dzieciaków w trakcie szkolnej przerwy chce się bawić w wojnę, ale rezygnuje z pomysłu, ponieważ nikt nie chce odgrywać żołnierza niemieckiego, wszyscy chcą wcielić się w Anglików czy Francuzów.

Dział opowiadań historycznych, przyrodniczych i krajoznawczych (30 tekstów) poświęcał miejsce aktualiom wojennym jedynie w roku 1914 (wspomniany wyżej cykl *Kraje, gdzie toczy się teraz wojna*), w następnym powrócił do swego przedwojennego kształtu. Historia zajmowała w nim niewiele miejsca, ograniczając

<sup>76</sup> *W wieczór wigilijny*, opr. H. Bielska, „Przyjaciel Dzieci” 1914, nr 50, s. 617–618.

się do dwóch lekko zbeletryzowanych powiastek z XIV i XV w.<sup>77</sup> Zdecydowanie przeważała tematyka przyrodnicza (aż 11 publikacji), ze szczególnym uwzględnieniem porad gospodarskich dotyczących możliwych do wykonania przez młodsze dzieci prac ogródkowych<sup>78</sup>. Poruszane zagadnienia etnograficzne odnosiły się do zwyczajów i tradycji wielkanocnych<sup>79</sup>.

Dział „Różne” (mniej więcej odpowiadający w „Przyjacielu Dzieci” działowi różnaitości w „Przyjacielu Młodzieży”) wypełniony był głównie sygnalizowanymi już wyżej materiałami bezpośrednio inspirowanymi wojną, to jest cyklem gawęd *Z notatnika wuja*, objaśniającym najmłodszym niektóre pojęcia i realia wojskowe (7 odcinków) i ogłoszeniami, zachętami i sprawozdaniami dotyczącymi organizacji, otwarcia i funkcjonowania ochronki „Przyjaciela Dzieci” dla sierot przy warszawskiej ul. Dzikiej 61. Ponadto okazjonalnie umieszczano tu przeważnie fotograficzne *Obrazki z wojny* (obocznie: *Obrazki z obecnej wojny*) przedstawiające żołnierzy i sprzęt, ale unikające drastyczności, niedopuszczalnych zarówno ze względu na wiek czytelników, jak i najprawdopodobniej cenzurę. Ciekawostki i teksty o innej tematyce, zwykle wypełniające dział bez reszty, w tym trafiały się incydentalnie, jak np. szkic o sportach zimowych czy doniesienie o nowojorskiej klinice dla uszkodzonych lalek<sup>80</sup>.

\* \* \*

Niezachowanie się ostatnich numerów lub trudności z dostępem do nich z autopsji utrudniają poważnie rekonstrukcję losów „Przyjaciela Dzieci” od schyłku czerwca 1915 r. (po nr. 26). Wiadomo jednak, że po odejściu Rosjan z Warszawy ukazały się numery podwójne 37/38 (25 IX) i 39/40 (9 X) bez żadnej adnotacji cenzuralnej, kolejny zaś — najprawdopodobniej ostatni, również podwójny nr 41/42 (23 X) — już za zezwoleniem nowej wojennej cenzury niemieckiej<sup>81</sup>. „Przyjaciel Dzieci” zakończył egzystencję dokładnie równoległe z bratnim „Przyjacielem Młodzieży”, w podobnych jak on niejasnych okolicznościach.

<sup>77</sup> *Z naszej przeszłości. Nauka synów królewskich*. Z dzieł K. Hoffmanowej, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 20 (dot. czasów Kazimierza Jagiellończyka); H. Orsza, *Z naszej przeszłości. Jak król Kazimierz głód zwyciężył*, tamże 1915, nr 22.

<sup>78</sup> Z. B., *Kochajmy prace na roli. Jak zasadzić roślinkę?*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 18; Z. B., *Nasz ogródek*, tamże 1915, nr 20–22, 26.

<sup>79</sup> Z. Skor. Stankiewicz [Z. Skorobohata-Stankiewicz], *Niektóre zwyczaje wielkanocne*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 14; taż, *Wycinanki*, tamże 1915, nr 16.

<sup>80</sup> St. S. [S. Sierosławski?], *Sporty i zabawy zimowe*, „Przyjaciel Dzieci” 1915, nr 8; J. P. [J. Porazińska], *Ciekawe wiadomości. Bezpłatna lecznica dla lalek*, tamże 1915, nr 13.

<sup>81</sup> Informacje za: *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. III: 1865–1918, vol.1, Warszawa 2000, s. 405.



## Bibliografia

- Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 1, Warszawa 2000.
- Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917*, Warszawa 2005.
- Godlewska R., *Prasa warszawska w pierwszym roku I wojny światowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1962, z. 1, s. 246–268.
- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 1: W.M. Kolasa, K. Woźniakowski, M. Rogoż, *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018.
- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 2: M. Rogoż, K. Woźniakowski, S. Kwiecień, *Zawartość, dodatki prasowe, prasa religijna*, Kraków 2018.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1975.
- Woźniakowski K., *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861 – czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 13 (2015), s. 75–109.
- Woźniakowski K., *„Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” podczas redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865 – marzec 1867)*, [w:] *Poetyka losu i historii: profesorowi Tadeuszowi Budrewiczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. K. Gajda, R. Stachura-Lupa, K. Wądołny-Tatar, Kraków 2017, s. 405–424.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – czerwiec 1890)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 1, s. 43–70.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – czerwiec 1890)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 2, s. 45–63.
- Woźniakowski K., *Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciel Dzieci” czasu redakcji Emila Skińskiego (lipiec 1890 – czerwiec 1892)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 14 (2016), s. 236–253.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892 – marzec 1911)*, cz.1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, z. 4, s. 45–77.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892 – marzec 1911)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy i rozrywki. Ocena pisma przez współczesnych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, z. 1, s. 51–67.
- Woźniakowski K., *Nad „Naszym plonem. Książką pamiątkową Pięćdziesięciolecia «Przyjaciela Dzieci»” (1912)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, z. 2, s. 49–63.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Wacława Podwińskiego (marzec 1911 – maj 1913)* (w druku: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, vol. 18: 2020).
- Woźniakowski K., *Najkrótsza kadencja: warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod tymczasową redakcją Stefana Krzywoszewskiego (maj – grudzień 1913)*, [w:] *Od modernizacji do*

---

*mediosfery. Meandry transformacji w komunikowaniu.* Prace ofiarowane dr. hab. Ryszardowi Filasowi pod red. A. Cieślakowej i P. Płanety, Kraków 2020, s. 383–405.

Woźniakowski K., *Po podziale czasopisma: „Przyjaciel Młodzieży” i „Przyjaciel Dzieci” w ostatnich miesiącach przedwojennych (styczeń – lipiec 1914)* (w druku: „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. 12: 2020).